

Widok dwudziesty szósty: Bosy, zły i brzydki

Scena 1

Góra Przeznaczenia, Szczeliny Zagłady. Po prawej stronie barierka, na niej znak „Uwaga: Poszukiwana lawa, gorąca lub martwa”. Gdzieś w pobliżu czaszka wołu i porzucony sprzęt górniczy – kilof, łopata itd. Dźwięk wiatru hulającego po pustyni. Przez scenę przetacza się samotny biegacz¹. Na scenę wchodzi Frodo w białym kowbojskim kapeluszu, trzymając w ustach fajkę. Staje przy barierce, spogląda w dal. Po chwili wchodzi Sauron, w czarnym kapeluszu, z ostrogami przy butach. Zatrzymuje się, spoglądając na Froda.

Sauron

Głupio zrobiłeś, odwracając się do mnie plecami, szeryfie. Mógłbym cię bez trudu kropnąć.

Frodo

To w twoim tchórzliwym stylu. Ale beze mnie nigdy nie odnajdziesz Pierścienia.

Sauron

A czemuż to?

Frodo

Zakopałem go i tylko ja wiem, gdzie jest.

Sauron

Dlaczego mi to mówisz? Pewnie chcesz wejść w jakiś układ. Nic z tego, partnerze. Ten Pierścień jest za mały na nas dwóch, nawet zważywszy jego zmienność rozmiarów.

Wchodzi Gollum w sombrero.

Gollum

Na nas trzech, chciałeś powiedzieć. Nas trzech i jeszcze was dwóch.

Frodo

Proszę, proszę. El Gollumo Loco i Sauron „Wściekły Warg” jednego dnia. Nagroda za was jest znaczna.

Sauron

Załatwmy najpierw sprawę Pierścienia. Co proponujesz?

Frodo

Walczmy o niego.

Biegacz przetacza się przez scenę w stronę przeciwną niż wcześniej.

Frodo

W samo południe. Wraz z dwunastym uderzeniem dzwonu. Kto zostanie na placu, ten dostanie Pierścień.

¹ Biegacze lub chamaechory – rośliny, których pędy nadziemne lub ich części przemieszczają się po powierzchni ziemi pod wpływem wiatru. Inaczej mówiąc, westernowe krzaczory hulające w polu, lub w mowie Albionu *tumbleweed*.

Sauron

Szeryfie, wraz z dwunastym uderzeniem będziesz martwy. Jeżeli, tak jak mówisz, zakopałeś go, to skąd będę wiedział gdzie?

Frodo

(Podnosi kamień) Zapiszę na tym kamieniu lokalizację Pierścienia.

Gollum

Nie umiemy czytać.

Frodo

To narysuję.

Frodo zaczyna rysować na kamieniu. Biegacz przetacza się z powrotem. Frodo kończy rysować, kładzie kamień na środku sceny, a następnie wycofuje się na wcześniejszą pozycję. Sauron i Gollum też się ustawiają, tworząc półkole. Na scenę wtacza się biegacz, ale nie dotacza się do końca. Z przeciwnej strony wbiega ork i wykopuje krzak za scenę, który zaraz wraca, a za nim drugi ork. Orkowie kopią go między sobą.

Sauron

Wynocha, patałachy!

Orkowie zabierają biegacz i wychodzą. Na scenie zostają Frodo, Gollum i Sauron. Układają dłonie w kształt pistoletów. Zaczyna bić dzwon. U całej trójki da się zauważyć ślady zdenerwowania, nerwowe drgnięcia dłoni, szybkie spojrzenia na przeciwników. Dzwon uderza szósty raz, ale kolejne uderzenia nie następują. Po kilku sekundach Frodo, Gollum i Sauron zauważają, że coś nie gra.

Frodo

Sześć? Tak w Mordorze liczyacie czas?

Sauron

Pewnie ci idioci znów zepsuli dzwon na wieży. Zaraz to wyjaśnię. Dawaj tę fajkę, nadam im sygnał dymny.

Frodo niechętnie podaje Sauronowi fajkę. Ten puszcza kilka dymków.

Frodo

Patrzcie, odpowiedź! „Gondor oblega Czarną Bramę. Stop. Elf ustrzelił dzwonnika. Stop.”

Sauron

Niech go wymienią.

Sauron puszcza kilka dymków. Po chwili rozlega się dzwon.

Frodo

Na miejsca!

Drugie uderzenie. Frodo, Gollum i Sauron ustawiają się na poprzednich miejscach. Trzecie uderzenie.

Gollum

Liczą od sześciu czy od początku?

Czwarte uderzenie...

Sauron

(Zaskoczony pytaniem) Nie wiem. Zobaczymy, czy skończą po sześciu.

Piąte uderzenie...

Frodo

Jeżeli tak, strzelamy.

Szóste uderzenie... siódme uderzenie..

Frodo

Czekamy do dwunastu.

Ósme uderzenie... cisza.

Sauron

Co tym razem?! *(Spogląda w stronę wieży)* Przerwa na lunch?! Wracają za godzinę?!

Frodo

To my też wracamy za godzinę.

Sauron

Nieszczerólnie mamy wybór.

Rozchodzą się w różne strony. Po chwili wchodzi Gollum, podchodzi do kamienia. Na scenę wbiega Frodo.

Frodo

Ha! Wiedziałem, że nie można ufać takiemu podstępnemu wężowi. Zabieram kamień ze sobą.

Podnosi kamień i wychodzi.

Scena 2

Miejsce to samo. Przez scenę przetacza się biegacz, za nim wpadają dwaj orkowie, goniąc za krzakiem. Za nimi biegnie Sauron.

Sauron

I nie wracać mi tu!

Sauron staje na swoim poprzednim miejscu. Wchodzi Frodo, z Sauronem uchylają sobie kapelusze. Frodo kładzie kamień na środku i ustawia się w swoim poprzednim miejscu. Wchodzi Gollum.

Gollum

Buenos dias, panowie.

Wymienia z Sauronem i Frodem skinięcia głową.

Sauron

Przypomnę, że jest godzina pierwsza, jedno uderzenie dzwonu i strzelamy.

Cała trójka staje gotowa. Cisza, wymiany nerwowych spojrzeń. Nagle rozlega się dźwięk dzwonu. Frodo celuje w Saurona i wydaje okrzyk „Paf!”. Sauron chwyta się za serce i umiera. Widząc to, Gollum celuje we Froda, ale nie wydaje żadnego odgłosu. Po sekundzie spogląda na swoją dłoń i znów celuje. Znów bez skutku. Gollum zaczyna uderzać drugą dłoń w tę ułożoną w pistolet.

Frodo

To na nic, El Loco. Sam widziałem, jak nurkowałeś z tymi gnatami za rybą. Zamókł proch! Uciekaj!

Celuje kawałek przed Gollumem i wydaje okrzyk „Paf!”. Gollum ucieka. Frodo podchodzi do kamienia. Sauron wstaje. Frodo zauważa to, oddaje kilka strzałów w stronę Saurona, ale ten nic sobie z tego nie robi.

Sauron

Widzisz szeryfie, są dwa rodzaje ludzi na tym świecie. Ci, którzy przychodzą w zbrojach na strzelaniny i ci, którzy kopią. Ty kopiesz.

Frodo

Technicznie, to ja nie jestem rodzajem człowieka, jestem hobbitem.

Sauron

Kop!

Frodo bierze porzuconą łopatę, odlicza kilka kroków od barierki, zakręca, odlicza następne kroki i zaczyna kopać. Po trzech machnięciach przestaje, wyraźnie zdziwiony.

Frodo

Co jest?

Nachyla się i spogląda do wykopanej dziury. Unosi nad nią dłoń, obniża ją, ale szybko ją cofa.

Frodo

Ała, gorąco.

Sauron

Co ty wyprawiasz? (Zagląda do dziury) Widać podniósł się poziom lawy gruntowej, to normalna rzecz w tych okolicach. Kop dalej.

Frodo

I co, mam przez lawę kopać? Pierścień jest sześć stóp pod powierzchnią. Hobbickich stóp!

Sauron

Ile to będzie na orcze? Lub ludzkie?

Frodo

Ile by nie było, kopanie w lawie się nie uda. Ta lawa roztopiłaby Pierścień Jedyny, a co dopiero mówić o łopacie.

Sauron

Roztopiłaby Pierścień, mówisz?

Sauron chwyta się za serce i umiera.

Frodo

Nie tak to zaplanowałem, ale też w porządku. Pora tryumfalnie ruszyć w stronę zachodzącego słońca... ale jest dopiero pierwsza po południu. Trzeba czekać.

Frodo siada. Przez scenę przetacza się biegacz, za nim przebiega ork. Kurtyna.